Nr. 439. Rok XII. Lwów, sobota 21 września 1907. Wydanie poranne.

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcya, Administracya, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.** Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. **60 hal.**

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz **6 h.** najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy **adresować** do: **Redakcyi Słowa Polskiego** we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracya Słowa Polskiego** we Lwowie. — Adres dla telegramów: **Słowo** Lwów. — Nr. telefonu Redakcyi 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. **Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

Kalendarz lwowski.

Sobota, 21 września.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Mateusza Ap. † Jutro: 18 po św. Maurycego — Gr.-kat. Dziś: 8. Rożdż. Bohor. Jutro: N. 13, po Sosz Hł. 4. — Słowiańskie: Dziś: Bożydara. Jutro: Zelimira.

Wschód słońca 5·52, zachód 5·54.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): **do Krakowa** 8·25*, 8·40, 2·45, 6·15, 7·05*, 7·20, 11—, 12·45*, 3.45; do **Rzeszowa** 4·05; do **Podwołoczysk** 6·20, 10·45, 2·17*, 7·—, 11·15; do **Czerniowiec-Ickan**: 6·10, 9·20, 1·55*, 10·40, 2·51*; do **Kołomyi** 2·25; do **Stryja** 11·30; do **Ławocznego** 7·30, 2·30, 6·25; do **Sambora**: 6·—, 9·05, 4·30, 10·51; do **Jaworowa** 6·58, 6·30; do **Rawy, Sokala**: 6·12, 7·10, (11·35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do **Bełzca** 11·05; do **Stanisławowa**: 5·50; do **Husiatyna**: 6·20, 2·15*, 11·15; do **Brzuchowic** 7·21, 12·41, 2·28, 3·45, 5·45, 8·34, do **Janowa** 9·10, 3·35 a w niedzielę i rzym.-kat. święta o g. 1·35; do **Szczerca** 10.45 w niedz. i święta rzym.-kat.; do **Lubienia** 2·10 w niedz. i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5·59 rano) drukowane czarno.

Redakcya „Słowa Polskiego" otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtor. i piąt. od 3—5, w niedz. 1—1. **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich**. (Teatralna 18) do końca sierpnia zwiedzać można tylko w dni powszednie w godzinach przedpołudniowych za zgłoszeniem. — **Biblioteka Poturzycka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ujejski 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, i niedziele od 11—12. — **Bibliot Polit.** 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczenki** (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). **Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—1? i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznaniowej izraelickiej** (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galerya miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Teatr miejski. Dziś o godz. 3·30 pop. „Chory z urojenia", komedya w 3 aktach Moliera. — Dziś o 7·30 wiecz. „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki.

SEJM.

Wrażenie z tygodnia.

Już tygodniowe przysłuchiwanie się obradom naszego Sejmu doprowadza do przygnębiającego przekonania, że praca jego, to praca Syzyfa; z mozołem toczy skałę pod górę, a ona wciąż opada.

Jakiż jest tenor obrad i uchwał? Oto sakramentalne: wzywa się c. k. rząd... Komisye i pełna Izba trawią czas na obmyślaniu tych wezwań i rezolucyj do c. k. rządu, spierają się, jak one mają brzmieć i to z tem pełnem przeświadczeniem, że wysoki c. k. rząd... wrzuci je do kosza. To przeświadczenie brzmi w każdej mowie w Sejmie wypowiedzianej, powtarza się niby refren w pieśni, niby owa kropla deszczu w sonacie Szopena; słychać ją na lewicy i prawicy, słychać w centrum.

A jeżeli wejdzie przed forum Izby jaki projekt, nie będący wezwaniem do c. k. rządu, to wisi nad nim miecz Damoklesa: nie wolno nic zmienić, bo nie otrzyma sankcyi, woła sprawozdawca przy każdej proponowanej poprawce. To samo w każdem sprawozdaniu komisyjnem.

I mimowoli rodzi się nieprzeparte wrażenie, że cały Sejm, to jakaś mistyfikacya, karykatura. Rozumie się jego anemię i bezpłodność. Budzi się żal do ludzi, którzy pozwolili na takie podeptanie najwyższego przedstawicielstwa kraju, że zmarnowali instytucyę, która miała być ośrodkiem odrodzenia narodu i kraju, zmarnowali Sejm. Czuje się bolesny żal do społeczeństwa, że swoją biernością współdziałało temu.

I tem silniej odczuwa się potrzebę gruntownego przeobrażenia tego „ciała" ustawodawczego, ciała bez duszy. Ale ono ma się odrodzić samo! Czy to jest możliwem? Wszak już c. k. rząd położył na tę reorganizacyę swą rękę, wyrzekł przez usta prezesa ministrów: Dotąd, nie dalej! Powszechne głosowanie zatrzymać się musi przed progiem sejmów!

A czy nasz Sejm odważy się na zuchwałość nieposłuchania c. k. rządu, ten Sejm, który wczoraj przy jakiejś drobnej proponowanej poprawce do ustawy naftowej przez usta sprawozdawcy ostrzegał: ustawa jest wniesiona przez rząd, tej poprawki nie mogę przyjąć, bo mogłaby przeszkodzić sankcyi; i Sejm ostrzeżenie w pokorze przyjął. Sejmu, który przez 40 lat pozwalał się teroryzować rządowi centralnemu, który potulnie znosił, że ten rząd nie tylko nie uwzględniał jego uchwał, ale nawet na nie nie odpowiadał, jak to stwierdził we środę pos. Kozłowski, tego Sejmu nie można posądzać o odwagę... przeciwstawienia się c. k. rządowi.

Jeszcze jedno wrażenie: z poczuciem swej bezsilności idzie w parze u Sejmu prawie że lekceważenie najważniejszych spraw. Przykładem praca nad reformą wyborczą. Słyszałem taką rozmowę między posłami:

— Cóż pan sądzi o reformie wyborczej?

— Tak smutna i chaotyczna sprawa, że nie mogę o niej myśleć.

A większość posłów czyta ze sprawozdań Wydziału i komisyj, tylko... wnioski — zastrzegam się, że to tylko wrażenie.

Wóz Drzymały w Sejmie.

Interesująca dyskusya wczorajsza o podatku domowo-klasowym, jedna z tych tysiącznych, w których mówi się o fiskalizmie austryackim, po których uchwala się rezolucye do rządu, przypomniała i tragedye naszych rodaków pod opieką pruskiego orła. Odpowiadając pos. ks. Stojałowskiemu, skarżącemu się, że nasz fiskus wypędza ludzi z domów niby psy, ref. pos. Bujnowski rzekł:

Podzielam w zupełności zapatrywanie ks. Stojałowskiego, że w państwie kulturalnym każdy człowiek powinien mieć zapewniony dach nad głową i że nie wolno nikogo wyrzucać z mieszkania. My Polacy powinniśmy najbardziej to odczuwać, skoro znajduje się w Europie państwo kulturne, w którym mogą zajść tanie wypadki, jak z Drzymałą.

Dalszy ciąg 26 posiedzenia.

Ustawa naftowa.

W dyskusyi nad ustawą naftową po p. Bujnowskim, który przedstawił nową ustawę, jako zbyt kapitalistyczną, przemówił członek Wydziału krajowego pos. Jahl, wykazując zawikłania prawne dotychczasowej ustawy naftowej, trudności, na jakie wskutek tego narażony był rozwój naszego przemysłu naftowego, usiłowania Wydziału krajowego, Towarzystwa gospodarskiego i Koła polsk., aby doprowadzić do skutku nową, odpowiadającą naszym warunkom ustawę. Omówił najważniejsze postanowienia państwowej ustawy ramowej z 7 stycznia br. i opartego na niej projektu rządowego, który komisya z drobnemi przyjęła zmianami. Wreszcie podziękował p. Małachowskiemu za jego trud, poniesiony około tej ustawy.

Kiedy powstał następny mowca p. Kolischer, wszyscy posłowie, jacy byli w sali (co prawda nie wielu), skupili się koło niego, bacznie słuchali Huryk i Szmigielski. Mowa, wypowiedziana ze zwykłą temu posłowi swadą i ze znajomością rzeczy, kreśliła położenie naszego przemysłu naftowego, kładła silny nacisk na marnowanie cennych skarbów naszego ubogiego kraju, marnowanie tak z powodu lichej ustawy, braku opieki ze strony kraju, jak głównie wskutek niezaradności samych nafciarzy, braku organizacyi. Nie ustawy — mówił — lecz ludzie rozstrzygają o powodzeniu przedsię-

---

82)

EMIL SANDT.

CAVETE!

Przełożyła Alina Świderska.

(Ciąg dalszy.)

Ale ja sobie nie ubliżyłem, bo ja nie chciałem, żeby mi się co popsuło z tem szlachectwem. I ja byłem zupełnie spokojny. Ty wiesz, Samuel, alboż mnie jest trudno cokolwiek komuś wytłumaczyć? Więc ja mam zawsze zimną krew.

— Niech mi pan powie, panie baronie, jak jest jakieś towarzystwo, wszystko jedno czy ono jest eleganckie, czy nie eleganckie, to kiedy w tem towarzystwie robi się największe wrażenie?

— Największe wrażenie? — powtórzył i zrobił takie zamyślone oczy, co to są coraz głupsze.

— Pan baron pewno myśli że wtedy, kiedy zacznie grać muzyka, albo kiedy wszyscy krzyczą i trącają się kieliszkami, albo kiedy występuje tenor bohaterski, żeby co odśpiewać za ten pasztet co zjadł i to wino reńskie co wypił. Ale nie, panie baronie, to nie jest wtedy. Największe wrażenie jest wtedy, kiedy kto wyleci z sali i po schodach i oprze się dopiero na ulicy...

— O, proszę... — powiedział na to i zrobił taki ruch ręką, jak ja widziałem u Maurycego Izraela, kiedy mu zaproponowano czwartą hipotekę.

— Dlaczego pan baron mówi „proszę"? Przecie pan baron jest w swojem kole, w swojem towarzystwie, i pan baron musi wylecieć z tego towarzystwa za to, co pan pisze. No, bo ja nie chcę powiedzieć, że pan baron pisze nieprzyzwoicie.

Na to pan baron szeroko otworzył oczy.

— Jak pan baron chce dobrej rady — mówię ja wtedy — to trzeba, żeby pan baron pozwolił się spytać. Czy pan może zostać pastorem albo nauczycielem?

— Nie, nie mogę.

— Szkoda! To byłby piękny efekt! Wtedyby zaraz pana barona czytali! Bardzo wiele osób jest za uświadomieniem młodzieży i przeciw religii, bo te dwie rzeczy to podobno w parze chodzą.

— Ależ to nonsens!

— Doskonale! Teraz pan baron zaczyna wchodzić na dobrą drogę.

— Na dobrą drogę?

— No tak. Bo świat jest dom waryatów, więc trzeba także być waryatem, to wtedy wszystko dobrze pójdzie. Ja nawet nie myślałem, że pan baron ma takie prędkie pojęcie, kiedy pan baron wcale na to nie wygląda. Ale sekretarzem przy poselstwie to pan przecie jest?

— Jestem.

— Więc pan baron jest urzędnikiem. No, to przynajmniej ratunek. To już pan może zdobyć sobie imię jako pisarz. Trzeba tylko pisać socyaldemokratycznie.

Na to on mi znowu powiada: — O, proszę bardzo! — i wstaje z miejsca.

— Co to znaczy „proszę" — mówię ja na to.— Nie tak odrazu. Taką rzecz to się robi wtedy, kiedy jest rewolucya i kiedy jakiś rząd potrzebuje wylecieć. A tak, na codzień, to trzeba homeopatycznie. Dziś jedno słówko, i jutro znowu jedno słówko; a czasem to można odrazu dwa słówka. A jak już pan wiele razy napisał tak potrochu, to wtedy za jednym zamachem trzeba zrobić wielkie wyznanie. Pan nie potrzebuje pisać tego z głowy. To można skądbądź przepisać, bo to zawsze jest i to samo, chodzi tylko o to, kto pisze. Żaden sekretarz ambasady jeszcze się tak nie odezwał, więc toby zrobiło efekt. Widzi pan, tu idzie o jedną rzecz: jak pan wypuści pierwsze słówko, to na górze zaczną uważać i na dole zaczną uważać także. Przychodzi drugie, to już się zmienia sytuacya: na górze zaczyna się nieufność, a na dole zainteresowanie. I tak jak te dwa wiadra, co to się spotykają przy studni, przychodzi taka chwila, że pan wyleci z jednego i spadnie prosto w drugie, trzeba tylko utrafić w porę, bo jak pan zawcześnie zrobi to wielkie wyznanie, to się nie uda, bo na dole jeszcze nie będą pewni, a na górze już pana wyrzucą. Socyal-demokracya jest bogata, więc ona jest nieufna, jak wszyscy bogaci, a szczególniej w interesie, bo to jest konkurencya. No, ale sekretarz ambasady to jest gruba ryba...

Aj, Samuel, to nie jest tak łatwo pisać o panu baronie. Słów to ja mam dosyć, ale one potrzebują być takie, żebyś ty zrozumiał, co ja chcę powiedzieć. Nie można inaczej powiedzieć, tylko, że jak ja mówiłem o szansach, to on zrobił konkurs ze swoim mózgiem. Aj niech mię od tego zachowa Bóg moich ojców! Daniel jak był w lwiej jamie, z pewnością nie miał tyle strachu co ja, kiedy pan baron zaczął się gniewać. A ja myślałem, że to jest oznaka dobrego urodzenia, jak kto jest spokojny.

C. d. n.

biorstwa. A potem zwrócił uwagę na jeden ważny brak w organizacyi handlu ropą, brak cystern wagonowych. Rząd, który wziął na siebie obowiązki woźnicy, nie spełnia ich należycie, brak cystern wagonowych tamuje w wysokim stopniu zbyt, obniża ceny. Nie żąda, aby Sejm zamienił się w Towarzystwo przewozowe, jednak pomoc kraju jest tu bardzo wskazana.

Mowca odebrał ogólny poklask i gratulacye.

Sprawozdawca pos. Małachowski, odpowiadając na zarzut p. Bujnowskiego, przyznał, że podkład ustawy jest kapitalistyczny, ale też przemysł naftowy bez kapitału jest niemożliwy. Chroniąc więc ten kapitał, chronimy i życie i mienie i rolnika i przemysłowca i rękodzielnika, zainteresowanego tym przemysłem, chronimy ich postanowieniami tej ustawy od pożaru, od wyzysku obcych kapitalistów i rafinerów i od straty tych zysków, które przemysł ten im zabezpiecza. A nie jest utrudnieniem, lecz ułatwieniem postanowienie, określające minimum kopalni, wobec tego, że dzisiaj zawisłe to od dowolnego uznania władzy. Ustawa jest owocem długoletnich studyów i doświadczeń wszystkich kół miarodajnych.

Po przemówieniu referenta, przystąpiono odrazu do dyskusyi szczegółowej.

Do §. 31 zabrał głos poseł Bujnowski. Nie przeczy on, że w przedsiębiorstwie naftowem kapitał jest potrzebny. Dla ustawy jednak powinno być obojętnem, z jakiej strony bierze się kapitał, nie powinna forytować kapitalistów wielkich ze szkodą drobnych. Takie zaś niebezpieczeństwo widzi w § 31. Drobnemu właścicielowi gruntu, położonego między kopalniami, mogą wyssać ropę, gdy sam nie ma pieniędzy do eksploatacyi. Żąda więc dodatku do tego paragrafu w tym duchu, że właściciel gruntu poniżej 12.000 m², położonego między terenami kopalnianymi, może żądać od władzy górniczej orzeczenia, że właściciele sąsiednich terenów są obowiązani zakupić jego teren w oznaczonym im czasie. W razie niewykonania tego zarządzenia, lub z braku ugody na cenę kupna, orzeknie sąd, na podstawie dokonanego oszacowania.

Sprawozdawca, uwzględniając motywy, przyjął ten wniosek.

Do § 42 zażądał p. Schätzel, aby zmienić go w duchu decentralistycznym, aby o uzdolnieniu do prowadzenia kopalń orzekało nie ministerstwo rolnictwa, lecz starostwo górnicze.

Sprawozdawca odrzucił tę poprawkę — choć sympatyczną, aby nie utrudniać sankcyi ustawy.

Do § 52 pos. Bujnowski zażądał ze względów prawniczych postawienia tego paragrafu przed paragr. 51.

Uchwała:

Poprawki i uzupełnienia p. Bujnowskiego przyjęto. Poprawkę p. Schätzla odrzucono.

Z temi poprawkami **całą ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto.**

Przyjęto również rezolucyę do rządu o uregulowanie należytości skarbowych od umów naftowych.

Poseł Sare w komisyach.

Skrutator pos. Tarnawski ogłosił, że do komisyi sanitarnej i przemysłowej wszystkimi głosami wybrano wicepr. miasta Krakowa posła Sarego.

Wnioski nagłe

zgłosili i motywowali: P. Korytowski w kwestyi udzielenia zapomóg kilku gminom z powodu nieurodzaju; p. Sare o zapomogę dla pogorzelców gminy Milno; p. Huryk i Barabasz o odpisanie podatków z powodu nieurodzaju; p. Staruch o zapomogę dla pow. liskiego; p. Huryk dla pogorzelców gm. Sielca w pow. stanisławowskim; p. Oleśnicki o zapomogę dla pogorzelców Podgórce pow. stryjskiego. Wszystkie te wnioski odesłano do komisyi budżetowej.

Połączenie obszarów dworskich z gminami.

Pos. Skołyszewski zwrócił się z zapytaniem do przewodniczącego komisyi gminnej, co słychać tam z wnioskami o połączenie obszarów dworskich z gminami. Mowca ma nadzieję, że kiedy nowy organ konserwatystów „Rola" (z prawicy głosy: to nie nasz organ!) woła precz z obszarami dworskimi, to sprawa ta będzie już prędko i pomyślnie załatwiona.

Z powodu nieobecności przewodniczącego komisyi gminnej, pytanie to zostało bez odpowiedzi.

Na tem marszałek o g. 2 popoł. zamknął posiedzenie.

Następne w poniedziałek o g. 10 rano.

Z komisyj i klubów.

Subkomitet komisyi reformy wyborczej, wybrany dla przedłożenia Wydziału krajowego projektem nowego regulaminu sejmowego, odbył wczoraj wieczór pod przewodnictwem p. Wodzickiego posiedzenie, na którem wybrano referentem tego przedmiotu posła Laskowskiego. Następnie przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad projektem regulaminu i uchwalono §§. 1 do włącznie 6, zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego. Następne posiedzenie subkomitetu odbędzie się dziś o godzinie 10 rano.

Komisya administracyjna uchwaliła wczoraj wieczór cały projekt ustawy łowieckiej w trzeciem czytaniu, oraz sprawozdanie referenta p. Hupki o tym projekcie ustawy.

P. Buynowski zastrzega, sobie prawo wniesienia w pełnej Izbie poprawek w tym duchu, aby licytacyę dzierżawy polowania przeprowadzały Zwierzchności gminne, aby właściciel gruntu miał prawo sam strzelać dziki na swoim gruncie, tudzież, aby orzeczenia o wynagrodzeniu szkody wydawali naczelnicy gmin z dwoma asesorami, w tym celu zaprzysiężonymi.

Następnie na podstawie referatu p. Maissa uchwaliła komisya zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego przyznać Towarzystwu „Powściągliwość i Praca" z krajowego funduszu rezerwowego sierocego 4-procentową pożyczkę w kwocie 30 tysięcy koron dla zakładu wychowawczego sierót w Miejscu Piastowem.

Komisya uchwaliła w końcu zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego na podstawie referatu p. Maissa projekt ustawy o utworzeniu z rozparcelowanej posiadłości tabularnej w Majdanie Średnim w powiecie nadwórniańskim, osobnej gminy administracyjnej pod nazwą św. Józef.

Wczoraj wieczór obradowały komisya klubu autonomistów, a następnie cały klub nad reformą wyborczą sejmową. Obrady były poufne.

*

Porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia sejmowego obejmuje pierwsze czytania 8 wniosków poselskich, zgłoszonych na wczorajszem posiedzeniu.

Pierwsze czytania 3 przedłożeń Wydziału krajowego, z których 2 tyczą się utworzenia samoistnych gmin administracyjnych, zaś trzecie w sprawie zmiany ustawy wodociągowej dla gminy miasta Krakowa.

W końcu zamieszczono sprawozdania komisyjne; o budowie krajowych składów publicznych ropy; o Banku krajowym z bilansami za lata 1905 i 1906; i o wniosku p. Kramarczyka w sprawie ubazpieczenia przeciw klęskom elementarnym.

Listy ze Ślązka.

Cieszyn we wrześniu.

Z powodu Sejmu.

Sejm opawski zebrał się na ostatnią sesyę, przed którą stoi najważniejsze zadanie w całem sześciolecie, tj. uchwalenie reformy wyborczej. Ma to szczególniejsze znaczenie dla słowiańskiej ludności Ślązka, bo spodziewa się ona, że z nowem prawem wyborczem nastąpi zmiana teraźniejszego systemu rządów krajowych, że i Słowianie uzyskają wpływ na bieg polityki krajowej, a tem samem nastąpi zmniejszenie przemożnych wpływów oligarchów niemieckich.

Nad polityką niemieckiej większości sejmowej ufnej w siłę liczebnej przewagi, która pozwalała im nie liczyć się z zachciankami równouprawnienia, zbytecznie pisać szerzej. Streszcza się ona w stałem i programowem krzywdzeniu ludności, zwłaszcza polskiej, w protestowaniu przeciw każdemu ustępstwu ze strony rządu.

Rozdział mandatów w obecnej ordynacyi mówi sam za siebie. Sejm składa się z 31 posłów. Kurya większej własności wybiera 9 posłów, miasta i opawska Izba handlowa 12, gminy wiejskie 9, nadto zasiada w Sejmie wirylista, książę biskup wrocławski. W kuryi wiejskiej głosowanie jest pośrednie, we wszystkich zaś tajne.

Uderza tu odrazu ogromne pokrzywdzenie ludności wiejskiej, a faworytowanie miejskiej. Przeczy ono głównej zasadzie systemu kuryalnego, iż warstwom społecznym, opłacającym więcej podatku, należy zapewnić większą ilość mandatów, gdyż na Ślązku gminy wiejskie obejmują najważniejsze ogniska przemysłowe i górnicze, podczas gdy miasta, są to w przeważnej części małe „dziury" bez znaczenia daleko mniejsze, niż gminy wiejskie zagłębia.

Ale cel tego podziału jasny. Wieś bowiem w większości jest słowiańska, miasta zaś niemieckie. To jest klucz schmerlingowskiego rozdziału mandatów. Tago samego „klucza" użyto przy rozdziale mandatów między zachodni Ślązk, w większości niemiecki, a wschodni, w całości prawie słowiański. Z kuryi wiejskiej wybiera Ks. Cieszyńskie 4, Ks. Opawskie 5 posłów; z miast Cieszyńskie 4, Opawskie 8. Wszystko to mimo faktu, iż ludność Ks. Cieszyńskiego przewyższa ludność Ks. Opawskiego i że przemysł, a tem samem i główna siła podatkowa, jest prawie w całości ulokowana w Ks. Cieszyńskiem.

Wprost skandalicznym jest stosunek mandatów kuryi wielkiej i małej własności. Kilkaset tysięcy ludności rolniczej wybiera tylu posłów, co 20 do 30 obszarników. Dochodzi do tego, iż w okręgu wyborczym wielkiej własności, 3—5 wyborców wybiera 2 posłów! Natomiast szerokie masy ludności robotniczej ani cienia prawa wyborczego nie posiadają. Do Wydziału krajowego na 6 posłów, jedynie w kuryi wiejskiej, mogą Słowianie wybrać swego zastępcę, wybierając w zasadzie naprzemian Polaka lub Czecha.

Jest więc rzeczą zupełnie naturalną, iż na 31 posłów, mają Polacy i Czesi zaledwie po trzech, wybieranych wyłącznie z kuryi wiejskiej (kurya wiejska księstwa cieszyńskiego wysyła 3 Polaków i 1 Czecha); resztę stanowią Niemcy.

W ten sposób więc, Niemcy, stanowiący na Ślązku 45% ludności, wybierają 82% posłów, Polacy zaś, stanowiący 33% i Czesi 22% ludności, mają po 9% ogólnej ilości posłów.

W Księstwie Cieszyńskiem 62% Polaków wybiera 3 posłów, zaś 13% Niemców 9 posłów. Jeżeli dodamy, iż reprezentacya niemiecka w Sejmie składa się prawie wyłącznie z wrogich nam partyi liberalnej, ludowej i wszechniemieckiej, nie dziwota więc, iż polityka tego sejmu streszcza się w jednem słowie: krzywdzenie ludności słowiańskiej a szczególnie polskiej na polu gospodarczym, a germanizowanie w dziedzinie politycznej

To też o zwalenie tej ordynacyi wyborczej od r. 1871, t. j. od kiedy po raz pierwszy noga polska stanęła w sali sejmowej, walczyli nasi przedstawiciele. Niestety, bez skutku. Dopiero z końcem roku 1905, kiedy rozgoryczenie dotarło do najgłębszych warstw ludności, większość sejmowa ujrzała, iż musi uczynić jakiś krok naprzód, aby pokrzywdzonym pokazać chociażby tylko cień życzliwości, i wówczas reforma ordynacyi stanęła na porządku dziennym.

Poseł Michejda postawił wniosek o zaprowadzenie powszechnego i równego prawa głosowania. Odrzucono go. Następnie wygotowali posłowie polscy i czescy obszerny projekt, który obejmował powiększenie liczby posłów z kuryi wiejskiej z 9 na 17, utworzenie kuryi powszechnej z 9 mandatami, i wybory do Wydziału krajowego przez kurye narodowościowe. I ten wniosek nie znalazł posłuchu u większości. Ponieważ jednak należało coś uchwalić, „ut aliquid fecisse videatur", wniósł Wydział krajowy projekt, proponujący utworzenie nowej kuryi powszechnej z 4 mandatami, zaprowadzenie wyborów bezpośrednich w kuryi wiejskiej i powiększenie Wydziału krajowego o jednego członka, wybieranego przez cały sejm.

Okręgi kuryi powszechnej zostały w projekcie tak sprytnie przykrojone, iż z dwóch okręgów niemieckich (jeden obejmujący wszystkie miasta, drugi zaś niemiecką wieś ślązką) przypadłyby obu stronnictwom „mieszczańskim", oba zaś okręgi słowiańskie, czeski i polski... socyalistom.

Projekt ten, mimo protestu posłów polskich i czeskich, przyjęto. Naiwność jednak projektu „przypuszczenia szerszych warstw ludności do udziału w rządach" i potworność pokrzywdzenia większości słowiańskiej była tak wielka, iż nawet rządowi centralnemu wydała się cała ta komedya za głupią, i uchwały sejmowej do sankcyi cesarskiej nie przedłożył. Skutkiem czego widmo prawdziwej reformy wyborczej znowu przed większością sejmową stanęło. Nie może już ona jak poprzednio wykręcić się sianem. Zaprowadzenie wyborów powszechnych do parlamentu i Opawie musi wskazać, iż nad żądaniami całego kraju nie wolno jej przejść do porządku dziennego. Obowiązkiem naszych posłów sejmowych jest, walkę o powszechne i równe prawo głosowania do sejmu podnieść na nowo. Nie wątpimy, iż użyją wszelkich środków, aby potworną budowę dotychczasowej ordynacyi wyborczej zwalić, a w walce tej stoi za nimi cała ludność polska.

Również od szeregu lat ciągnie się walka o stwierdzenie formalnego równouprawnienia narodowości polskiej i czeskiej na Ślązku w obradach sejmowych, przez użycie w przemówieniach marszałka i namiestnika obok języka niemieckiego, także języka polskiego i czeskiego. I jakkolwiek namiestnik hr. Heinold-Udvński językiem polskim dobrze włada, w przemówieniu inauguracyjnym starannie go unika.

Obok reformy wyborczej, ze spraw najbardziej nas obchodzących, przedewszystkiem dwie wysuwają się na plan pierwszy, t. j. szkoła dla gospodyń wiejskich i szkoła górnicza. Obie szkoły są żywotną kwestyą dla najszerszych warstw polskiej ludności, bo dla rolników i górników, i powinny się głośnem echem odbić o ściany sali sejmowej.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Odznaczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg." ogłasza: Lekarz sądowy i więzienny przy sądzie krajowym we Lwowie, dr. Adolf Lukas otrzymał tytuł radcy cesarskiego.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Pielgrzymka polska do Ziemi świętej powróciła wczoraj wieczorem do Krakowa. Przybyło 466 pielgrzymów. Część ich pozostała jeszcze w Egipcie, Tryeście i Wiedniu. Pielgrzymka udała się bardzo dobrze, a z uczestników jej nikt nie zachorował.

Kraków. (Tel. pryw.) Izba rękodzielnicza odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem obradowała nad sprawą reformy ordynacyi wyborczej do Sejmu i uchwaliła domagać się wprowadzenia do Sejmu reprezentantów stanu rękodzielniczego, który dotychczas nie miał w Sejmie swojej reprezentacyi.

Sejmy.

Berno mor. (TBK.) Na wszorajszem posiedzeniu Sejmu Wydział krajowy przedłożył preliminarz budżetu na r. 1908, wykazujący deficyt, tak, iż koniecznem będzie podwyższenie dodatków krajowych. Przystąpiono do obrad nad nagłym wnioskiem socyalnych demokratów co do zaprowadzenia powszechnego głosowania do Sejmu i nad nagłym wnioskiem katolicko-narodowych posłów, którzy domagają się ogólnego prawa wyborczego na zasadzie proporcyonalnego rozdziału mandatów i zaprowadzenia przymusu wyborczego.

Berno mor. (TBK.) Sejm morawski po dłuższej dyskusyi odrzucił nagłość wniosku socyalistów o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania do Sejmu. Poseł Szramek oświadczył imieniem katolickiej partyi narodowej, iż cofa nagłość odnośnego swego wniosku.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego przedłożono projekt nowej ordynacyi wyborczej do Sejmu. Według tego projektu liczba mandatów do Sejmu ma być powiększoną z 78 na 110. Wiedeń otrzymuje zamiast dotychczasowych 22 mandatów 36 w ten sposób, że dalsze dzielnice, gęściej zaludnione, otrzymają więcej mandatów, niż miały dotychczas.

Projekt zawiera dalej rozszerzenie prawa wyborczego przez utworzenie kuryi powszechnego głosowania z trzema okręgami wyborczymi miejskimi i siedmiu wiejskimi. Prawo głosowania połączone jest z przynależnością do gminy i 3 letniem osiedleniem. 46 mandatów z powszechnego głosowania tworzy osobną kuryę. Liczba mandatów wiejskich z cenzusu zwiększa się z 21 na 26, a miejskich z 12 na 15. Tych 41 mandatów wiejskich i miejskich również tworzy osobną kuryę. Oprócz tego istnieć będzie kurya większej własności, wirylistów i Izb handlowych. Dla wyborów z kuryi powszechnego głosowania miejskich i wiejskich projektowanem jest zaprowadzenie przymusu wyborczego. Aby nie dopuścić na przyszłość do uniemożliwienia obrad nad zmianą ordynacyi wyborczej, projekt wprowadza, w miejsce abstynencyi, prawo veta kuryj. Do powzięcia uchwały w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej konieczną jest obecność połowy wszystkich posłów.

Wiedeń. (TBK.) Sejm dolno-austryacki uchwalił na wczorajszem posiedzeniu, iż z okazyi jubileuszu 60-lecia rządów cesarza, ma być wszystkim urzędującym burmistrzom przyznany medal pamiątkowy do noszenia na wstążce na szyi.

Opawa. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego p. Türk uzasadniał wniosek, żądający uchwalenia ustawy państwowej przeciw lichwie węglowej oraz uregulowania ceny węgla. na razie w drodze rozporządzenia.

Podwyżka płac.

Wiedeń. (TBK.) Rada nadzorcza kolei Południowej uchwaliła podwyższyć płace personalowi swemu i zrównać je z płacami personalu kolei państwowych. Koszty tego podwyższenia, które wynoszą 3 miliony koron, spodziewa się dyrekcya pokryć w części z podwyższenia taryf, wchodzącego w życie d. 1 października b. r.

Ugoda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jeden z redaktorów dziennika „Deutsches Volksblatt" interwiewował burmistrza dr. Luegera w sprawie szans ugody. Dr. Lueger bardzo pesymistycznie wyraził się o konferencyach ministeryalnych i oświadczył z całą stanowczością, że jeżeli ugoda nie będzie dla Austryi pod każdym względem korzystna, to parlament jej pod żadnym warunkiem nie przyjmie. Przeciwko niej będą głosować wszyscy chrześcijańsko-socyalni, wszyscy socyalni demokraci a także i Czesi. Dopóki Lueger stoi na czele stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, dopóty nie dopuści, żeby stronnictwo jego głosowało za ugodą, która nie odpowiada interesom tej połowy monarchii, a w tej właśnie kwestyi dr. Lueger nie myśli sobie dać wydrzeć przewództwa partyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Vaterland" ogłasza, że celem podróży hr. Andrassego do Wiednia było osiągnięcie znanego żądania węgierskiego t. j. połączenia kolejowego pod Annaberg a uzyskać to chcą pod pozorem strategicznej ważności tej linii. Dziennik dodaje, że hr. Andrassy za pośrednictwem następcy tronu chciał tę koncesyę osiągnąć.

Wobec tej wiadomości półurzędowy „Fremdenblatt" dowiaduje się, że ministerstwo wojny nigdy nie domagało się połączenia kolejowego koło Annaberg, i że wogóle nie istnieje strategiczna konieczność tej linii.

Budapeszt. (Tel. wł.) Kwestya tzw. gwarancyi konstytucyjnych stoi dziś ponownie na pierwszym planie dyskusyi politycznej, zwłaszcza, że część prasy węgierskiej przyniosła wiadomość, jakoby monarcha odmówił sankcyi przedwstępnej dla tego przedłożenia.

Organ partyi konstytucyjnej „Magyar Hirlap" zbija wszelkie pod tym względem rozpuszczone pogłoski i oświadcza, że hr. Andrassy zaraz po zebraniu się sejmu węgierskiego złoży oświadczenie w tej ważnej sprawie, która z początkiem października b. r. będzie załatwioną.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bar. Beck został wczoraj ponownie przez cesarza przyjęty na audyencyi, która, jak zapewniają, tyczyła się kwestyi ugody.

Z kongresu przeciwgruźliczego.

Wiedeń. (TBK.) Międzynarodowy kongres gruźliczy uchwalił rezolucyę, domagającą się zaprowadzenia obowiązku zawiadamiania o każdym wypadku śmierci na gruźlicę, o zmianie pomieszkania osób chorych na gruźlicę, oraz donoszenia o każdym wypadku zachorowania na gruźlicę.

Poseł sejmowy Hermann z Pragi powitał tę rezolucyę z zadowoleniem i wyraził życzenie, aby państwa poczyniły odpowiednie zarządzenia przeciw chorobom infekcyjnym, a przedewszystkiem przeciw gruźlicy i syfilisowi, aby ograniczyły wolność osobistą osób, dotkniętych temi chorobami i na pewien okres przejściowy lub na zawsze zakazały im zawierać związki małżeńskie.

Kongres górników.

Salzburg. (TBK.) Międzynarodowy kongres górniczy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu przekazać komisyi międzynarodowej następujący wniosek Belgii w sprawie święta robotniczego: Zdaniem kongresu koniecznem jest, aby zaprowadzone zostało międzynarodowe święto dla robotników górniczych; ma być niem pierwszy poniedziałek w sierpniu.

Kongres oświadczył dalej, że w interesie górników leży, aby w każdym roku przyznano im dwutygodniowe ferye, a mianowicie przez tydzień w kwietniu i jeden tydzień we wrześniu.

Następnie przyjął kongres następującą rezolucyę Anglii: Każdy obecny na kongresie delegat otrzymuje wskazówkę, aby w swym okręgu wspólnie z innymi robotnikami działał w tym kierunku, żeby rząd każdego kraju stworzył fundusze na wypłatę renty starości.

W sprawie inspektorów robotniczych przyjęto następujący wniosek Niemiec i Austryi: Ostatnie wielkie katastrofy kopalniane wykazały znów, iż w sprawie kontroli kopalń panują wielkie braki. Skuteczna reforma kontroli kopalń nastąpić może tylko przez utworzenie posad kontrolorów kopalń, rekrutujących się ze szeregów robotników. Ci inspektorowie robotnicy muszą być wybierani przez robotników, a mają być opłacani przez państwa i mają prawo zwiedzać kopalnie, kiedy zechcą, lub kiedy zażądają tego robotnicy.

W dyskusyi nad tą sprawą poszczególni delegaci wskazywali na ogromną ilość nieszczęśliwych wypadków, których przyczyną tylko zła inspekcya kopalń.

W Niemczech w r. 1906 stwierdzono 87.892 takich wypadków. Delegat francuski wspomniał o strasznej katastrofie w Courrière i żądał, aby kongres wyraził oburzenie z powodu uwolnienia osób, na które spada odpowiedzialność za tę katastrofę.

Dalej obradował kongres nad sprawą zachowania się robotników na wypadek wojny. Substratem obrad był następujący wniosek Francyi: Kongres zechce rozstrzygnąć, jakie stanowisko ma zająć międzynarodowa federacya na wypadek wybuchu wojny.

W dyskusyi deputowany Goniaux podniósł, że wprawdzie w razie napadu lub zagrożenia ojczyzny, robotnicy francuscy, pomimo tego, że są przeciwni wojnie, będą walczyli o całość ojczyzny, ale należy dać odpowiednie wskazówki, aby robotnicy w razie zatargu między dwoma państwami, starali się o załatwienie tego sporu w drodze sądu polubownego, a nie krwawej wojny.

Delegaci Belgii, Niemiec i Austryi oświadczyli, że nie mają mandatu do zabierania głosu i decydowania w tej sprawie.

Delegat angielski Brace oświadczył, że sprawa ta należy do wyższej polityki i nie nadaje się do obrad na kongresie górniczym.

W końcu sprawę tę przekazano komisyi międzynarodowej.

Następnie przyjęto następujący wniosek Niemiec i Austryi: Organizacye górnicze na drodze wzajemnych umów muszą się starać o ustalenie płacy minimalnej.

Delegat z Austryi Jarolim oświadczył, że organizacya górnicza nie jest jeszcze tak silną, aby mogła przeprowadzić ustanowienie płac minimalnych.

Na tem wyczerpano porządek dzienny kongresu i obrady jego zamknięto.

Następny kongres odbędzie się w roku przyszłym w Paryżu.

Ułaskawienie 10 skazanych na śmierć.

Warszawa. (Tel. wł.) Generał-gubernator ułaskawił skazanych wyrokiem sądu wojennego 10 uczestników radomskiej frakcyi socyalnych rewolucyonistów, którzy należeli do komitetu starachowickiego i dokonali szeregu samosądów na złodziejach. Skazano ich na 15-letnie ciężkie roboty.

Rewizye i aresztowania.

Warszawa. (Tel. pryw.) Do mieszkania p. Festenstadta, fabrykanta galanteryi niklowej przy ul. Długiej, wkroczyła policya w asystencyi wojskowej z oficerem „Ochrany" na czele i dokonała rewizyi. Zabrano prywatną korespondencyę 17-letniej córki Festenstadta, Barbary, ją zaś samą aresztowano i odstawiono do więzienia.

Deportacya.

Warszawa. (Tel. pryw.) Rozporządzeniem gubernatora warszawskiego skazano świeżo 137 osób na wysiedlenie z granic Królestwa Polskiego do odległych gubernij cesarstwa na cały czas trwania stanu wojennego i wzmocnionej ochrony.

Nowe więzienie.

Warszawa. (Tel. wł.) Niezależnie od budowy więzienia przy ul. Danielewiczowskiej władze poruszyły projekt budowy więzienia „czasowego" przy ul. Spokojnej. Nowe więzienie ma mieścić około 500 osób. Koszty budowy wyniosą w przybliżeniu około 100.000 rb.

Z zamętu.

Kijów. (Tel. pryw.) W miasteczku Ładyżyńce podczas jarmarku przyszło do bójki między włościanami a wachmistrzem policyi, którego obito; tłum włościan pod dowództwem byłego posła do Dumy, włościanina Kuczerenki, obrzucił kamieniami komisarza policyi i strażników, strażnicy dali salwę i zranili 2 włościan ciężko a pięciu lekko.

Warszawa. (Tel. wł.) We wsi Czyste w piwiarni Lewandowskiego czterech mężczyzn dało szereg strzałów rewolwerowych do znajdującego się tam robotnika Andrzeja Nowickiego, którego położono trupem. Przyczyna zabójstwa niewiadoma.

Onegdaj wieczorem na ulicy Prostej strzelano do 45-letniego handlarza wołów Moszka Sendyka, idącego wraz z synem 17-letnim Lewkiem. Jedna z kul trafiła Moszka w pierś a syna jego w bok.

Napad był zorganizowany przez konkurentów Sendyka.

Wybory do Dumy.

Kalisz. (Tel. wł.) Z pośród 142 gmin w gubernii w 79 gminach wybrano 158 pełnomocników na ogólną liczbę 284.

Wszyscy zaliczają się do narodowców.

Siedlce. (Tel. wł.) W pow. sokołowskim, siedlckim, włodawskim, konstantynowskim i radzyńskim wybrano 2 narodowców, 192 bezpartyjnych, 12 narodowych demokratów.

Łódź. (Tel. wł.) Przy przedwczorajszych wyborach pełnomocników robotniczych, partye skrajne a mianowicie „Socyal-demokracya", „Polska partya socyal." i „Bund" zawarły blok i głosowały przeważnie na wspólnych kandydatów przeciw kandydatom Narodowego związku robotniczego, popieranym w niektórych fabrykach przez prawicę P. P. S. W rezultacie zwyciężyli narodowcy. W Pabijanicach zwyciężyli również narodowcy.

Wilno. (Tel. wł.) „Kuryer litewski" donosi, że mecenas Tadeusz Wróblewski stawia swoją kandydaturę na posła do Dumy z drugiej kuryi miejskiej pow. wileńskiego.

Pielgrzymka do Wilna.

Częstochowa. (Tel. wł.) Onegdaj po uroczystem nabożeństwie wyruszyła z Jasnej Góry do Wilna kompania, złożona z przeszło 15.000 pielgrzymów. Kompanię prowadziło 20 księży w towarzystwie wszystkich cechów częstochowskich z chorągwiami. Pielgrzymi zabrali z sobą składkowy dar Częstochowy dla Wilna i chorągiew Matki Boskiej Częstochowskiej z wizerunkiem Patrona Litwy, św. Kazimierza.

Rozbity jacht.

Petersburg. (Pet. Ag.) Urzędowo donoszą o wydobyciu jachtu carskiego „Sztandart". Onegdaj po wyładowaniu z niego węgla i załataniu dziur, uwolniono jacht przy pomocy parowców rosyjsko-bałtyckiego towarzystwa ratunkowego z Rewla. Jacht będzie odprowadzony do doków w Kronsztadzie.

Car się bawi.

Berlin. (Tel. wł.) Para carska przebywa obecnie w pobliżu Hangoe, codziennie urządza wycieczki z jachtu „Polarnaja Zwiezda", i spędza czas, polując na rozsianych wokoło małych wysepkach.

Wiceminister spraw wewnętrznych.

Petersburg. (Tel. wł.) „Birż. Wied." donoszą, że naczelnik wydziału ziemskiego ministerstwa spraw wewnętrznych Gerbel zostanie wkrótce wiceministrem spraw wewnętrznych.

Sprawa Hurki.

Petersburg. (Tel. wł.) D. 16 bm. wręczono Hurce akt oskarżenia. Sprawa ma być sądzona w senacie w pierwszej połowie października.

Statystyka przestępstw politycznych.

Petersburg. (Tel. wł.) Od lipca r. z. do sierpnia rb. stwierdzono w Petersburgu 13562 przypadki naruszenia przepisów o ochronie nadzwyczajnej i ukarano za to w drodze administracyjnej 47.000 osób. Karano przeważnie grzywnami od 25 rb. do 300 rb. i aresztem do miesiąca. Najwyższa kara jednorazowa wynosiła 3000 rb.

Zjazd socyalistów niemieckich.

Essen. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu kongresu socyalno-demokratycznego uchwalono jednogłośnie założyć socyalno-demokratyczne biuro prasowe, uchwalono rezolucyę w sprawie zwalczania alkoholizmu. Wniosek postawienia sprawy agrarnej na porządku dziennym przyszłego kongresu przekazano prezydyum do rozpatrzenia. Wniosek nabycia „Vorwärtsu" na własność partyi w Berlinie i odebrania pismu charakteru centralnego organu nie uzyskał dostatecznego poparcia. Kongres zamknięto.

Fiasko gabinetu Pasicza.

Belgrad. (Tel. wł.) Jeżeli gabinet Pasicza w najbliższych 2 tygodniach nie doprowadzi do prowizoryum handlowego z Austro-Węgrami, to oczekiwać należy rozdziału stronnictwa staroradykalnego. Cała prasa prowincyonalna oświadcza, że polityka handlowa Pasicza wykazuje ogromne fiasko. Serbia będzie musiała zapłacić koszty jego polityki. Obecnie minister skarbu zawiadomił Pasicza, że rok ubiegły zamyka deficytem 4,000.000 franków. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że deficyt ten jest jeszcze o wiele większy.

Zjazdy monarchów.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg." donosi z Petersburga wobec pogłosek, jakoby król Edward miał się zjechać z carem na zamku Fredensborg, że półurzędownie oświadczają, iż o tym zjeździe nic nie wiedzą. Naturalnie przez to nie jest powiedzianem, aby odwiedziny króla Edwarda były odwleczone, na razie jednak żadnych w tym względzie nie wydano zarządzeń.

Z Francyi.

Paryż. (TBK.) Po dokładnem śledztwie nabrały władze w Tulonie przekonania, że pożar w podwórzu arsenału nie powstał z powodu zbrodniczego działania, ale wskutek karygodnej lekkomyślności.

Wypadki i katastrofy.

Meksyk. (TBK.) Podczas zderzenia się pociągu pospiesznego z towarowym pod stacyą Incarnation zginęło 32 osoby a 33 jest ranionych.

San Francisco. (TBK.) Dotąd stwierdzono 35 wypadków dżumy, z tego 20 z wynikiem śmiertelnym. 20 osób podejrzanych o to, że są chore na dżumę, poddano pod obserwacyę lekarską.

Maroko.

Londyn. (TBK.) Do Biura Reutera donoszą z Mogadoru: Zagraniczni konsulowie są przekonani, że francuskie okręty nie wystarczają do ochrony Europejczy-

ków i dlatego wydali zarządzenia, celem zabezpieczenia swych kolonii. Każda kolonia otrzymała dostateczną liczbę broni i amunicyi. Zagraniczni poddani zostali wezwani, aby po pierwszych oznakach kroków nieprzyjacielskich chronili się do swoich konsulatów. Wśród szczepów panuje niezadowolenie z powodu niezdecydowanego stanowiska Muleja Hafida co do marszu na północ. Nawet te szczepy, które dotąd wszelkimi sposobami go popierały, obecnie są mu niechętne. Mulej Hafid wysłał 50 wybranych swych zwolenników z wezyrem na czele do Tangeru z depeszami o ważnej treści dla zastępców europejskich mocarstw. W tych depeszach zawiadamia o obwołaniu go sułtanem, uznaje wszystkie traktaty i umowy z Algeziras, które odpowiednio zastosowane mogą zapewnić pokój i bezpieczeństwo w Maroku, czego brat jego Abdul Azis nie był w stanie dokonać. Mulej Hafid wzywa, aby europejskie mocarstwa przestały dawać w Casablanka powód do niepokojów i aby cofnięto wojsko francuskie. Za to podejmuje się Mulej Hafid ukarać nieposłuszne szczepy i zapewnia spokój.

Dochody Rockefellera.

Nowy Jork. (TBK.) Kasyer „Standard Oil Company“ Tilford zeznał, że Rockefeller posiada 256.858 udziałów w truście. Od r. 1899 do 1906 otrzymał jako dywidendę od tych akcyj 80,173.000 dolarów.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj również nie stwierdzono żadnego nowego wypadku ospy.

Budapeszt. (Tel. wł.) Posłowie Madarasz i Hentaller oświadczyli — jak wiadomo — zamiar wystąpienia z partyi niezawisłych. Do nich przyłączył się jako trzeci 70-letni poseł Szappanök.

Budapeszt. (TBK.) Firma drzewna w Stein, Steinherza, zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą 5 milionów koron.

Rzym. (TBK.) Wczorajszy dzień święta narodowego (rocznica zajęcia Rzymu) obchodzono w całym kraju w sposób uroczysty.

Władywostok. (TBK.) Koło Władywostoku aresztowano japońskich szpiegów. Rząd japoński zażądał wydania ich.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę Redakcya nie odpowiada.

FRANCISZKA JOZEFA Wody gorzkie 2531

Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działa zawsze skuteczi łagod

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatoryum astronom. Politechniki) w d. 20 września b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp)	Temperatura Najwyższa	Temperatura Najniższa
7 rano	741·80	10·2	W3			
2 popoł.	741·25	12·2	W4	0·7	13·0	9·0
9 wiecz.	740·40	12·2	WSW3			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie deszcz nieznaczny.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej:

Zmiennie, mierne wiatry, miernie ciepło, stan utrzymuje się równomiernie nadal.

W Galicyi zachodniej:

Zmiennie, pochmurno, słabe wiatry, chłodno, stan równomierny.

÷ **Wiadomości osobiste.** Dr. Józef Selcer, lekarz chorób wewnętrznych, powrócił do Lwowa i ordynuje jak poprzednio ul. Pańska l. 9 od godziny 3 do 5 po południu.

Dr. Alfred Burzyński, okulista, powrócił do Lwowa i rozpoczął ordynacyę.

÷ **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nadwórnie z grupy gmin miejskich, rozpisało namiestnictwo na dzień 15 października br.

÷ **Mianowania.** Minister wyznań i oświaty przyznał nauczycielom głównym seminaryów nauczycielskich męskich: Stan. Wildze i Fran. Dąbrowskiemu w Krośnie, Teod. Sieleckiemu w Samborze, Tom. Markowskiemu i ks. Janowi Porajce w Stanisławowie, VIII kl. rangi.

Minister rolnictwa zamianował komisarza inspekcyi leśnej II kl., Stan. Wądrzyka, komisarzem inspekcyi leśnej I kl.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało adjunktów: And. Lniskiego i Józ. Kućmydę ad personam kontrolorami technicznej kontroli skarbowej w IX klasie rangi.

÷ **Zebrań kontrolnych w r. b. nie będzie!** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że w bieżącym roku nie odbędą się zebrania kontrolne (Kontrolversammlung) nieczynnych żołnierzy wojska (marynarki) i obrony krajowej. Rozporządzenie to nie obejmuje nieczynnych gażystów wojska (marynarki) i obrony krajowej co do ich obowiązku jawienia się w przepisanym terminie do raportów głównych (Hauptrapport).

÷ **Katastrofa kolejowa.** (Z sali sąd.) Rozprawa przeciwko pp. Puszowi i Orfinowi, którym prokuratorya państwa zarzuca winę katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się na tutejszym dworcu kolejowym w dn. 2 marca br. została odroczona do dziś. Trybunał podczas wczorajszej rozprawy miał sposobność przekonać się o przeciążeniu urzędników na tut. dworcu, na którym dziennie przesuwa się 95 pociągów osobowych, a drugie tyle, a może i więcej towarowych. Osk. Pusz tłumaczył się, że od chwili objęcia służby godz. 8·17 do katastrofy godz. 9·36 miał wyekspedyować 5 pociągów towarowych, wynaleźć „zgubiony“ wóz, załatwić kilkanaście „kawałków“ biurowych, kilkanaście rozmów telefonicznych z peronem.

Do przekonania się „naocznego“, czy tor wolny, nie miał wprost czasu, zwłaszcza, że instrukcya nie pozwala mu oddalać się z biura, gdzie co chwilę ktoś telefonuje, lub daje sygnały, — musiał więc polegać na telefonicznem zapewnieniu, że tor wolny. Zresztą tor VII. na którym nastąpiło zderzenie, według instrukcyi miał być zawsze wolny.

Widać z tego, że wagonów, które wywołały katastrofę, nie miano gdzie podziać.

Drugi osk. Orfin miał do obsługi „tylko“ dziewięć zwrotnic, miał równocześnie prawie ekspedyować kilka pociągów i wprost było dla niego fizycznie niemożliwem opuszczać zwrotnice i pędzić prawie kilometr na krytyczne miejsce dla przekonania się, czy tam niema jakiej przeszkody.

Przesłuchani świadkowie potwierdzili to tłumaczenie się podsądnych.

÷ **Sensacyjne aresztowanie** handlarza kradzionemi rzeczami. Żandarmerya w Komarnie zwróciła w ostatnich czasach na kupca tamtejszego Barucha Lejbę Astmana baczną uwagę. Kupiec ten czynił częste wycieczki do Lwowa, wzywany telegraficznie, aby „zabierał zboże“, lub doniesieniem lakonicznem „jestem w domu“. Z wycieczek tych wracał p. Astman najczęściej nocą, przywożąc z sobą rozmaite paki i skrzynie, które następnie w domu przepakowywał i rozsyłał dalej. Tajemnicze te wycieczki i handel czemś nieokreślonem wzbudziły w żandarmeryi podejrzenie, że p. Astman prowadzi handel skradzionemi rzeczami i w istocie podejrzenie nie zawiodło. Po powrocie z jednej z takich tajemniczych wycieczek do Lwowa zrobiono w domu p. Astmana rewizyę, skutkiem której natychmiast go aresztowano i odstawiono do sądu karnego we Lwowie wraz z całym magazynem skradzionych rzeczy.

Kolekcya odebranych rzeczy składa się z kosztownych broszek z brylantami, pereł, lichtarzy srebrnych, damskich torebek wszelkiego rodzaju, złotych i srebrnych zegarków męskich i damskich, łańcuszków, łyżek, noży, widelców, kolczyków złotych, pierścieni, srebrnych pucharków i kubków, a nawet ubrań, kocy do podróży, dywanów i sukienek dziecięcych.

Aresztowanie to i znaleziony aż w Komarnie taki pokaźny skład skradzionych rzeczy poucza, dlaczego we Lwowie, w razie wyśledzenia nawet złodzieja i kupca, który skradzione rzeczy kupił, nigdy prawie nie odszukuje się skradzionych rzeczy, rzeczy te bowiem do kilku godzin wywożą już tacy Astmari na prowincyę i stamtąd dopiero rozsyłają je swym dalszym odbiorcom po całej Austryi.

Podczas gdy policya wysila swój dowcip na rewizye po domach podejrzanych kupców, skradzione kosztowności i rzeczy jadą już via Komarno do Wiednia, Pesztu lub Pragi, gdzie się je sprzedaje już całkiem otwarcie bez niebezpieczeństwa, aby je kto mógł poznać jako swoją własność.

Aresztowanie Astmana daje sposobność okradzionym w ostatnich kilku tygodniach do odzyskania rzeczy, już dawno uważanych za przepadłe. Magazyn ten cały znajduje się w sądzie krajowym karnym przy ul. Batorego, a celem oglądnięcia tych rzeczy należy się zgłosić do sędziego śledczego p. Sławikowskiego, który prowadzi śledztwo w sprawie aresztowanego przechowywacza i handlarza skradzionemi rzeczami. Niechże nikt z poszkodowanych nie zaniecha zwiedzić tę interesującą dla okradzionych wystawę, a może odzyska utraconą własność lub cenne pamiątki, zabrane przez złodziei.

÷ **Śmierć z poparzenia.** Antonina Witoszyńska, żona dozorcy domu przy ul. Źródlanej l. 6, która przed kilku dniami z rozpaczy z powodu złego pożycia z mężem w jego obecności oblała się naftą i podpaliła się, zmarła w szpitalu.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 20 września. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 60·40 do kor. 61·—

Tendencya: niezmieniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72·— do 72·25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —·—., Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —·—. w całych wagonach K.—·— do —·—, beczkami do —·—.

Tendencya: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29·— do K. 29·50. W beczkach K. —·— do —·—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30·50 do K. 31·—.

Tendencya: spokojna.

Z targów handlowych.

Wiedeń: d. 20 września. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 269·—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 270·—, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 255·—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 236·—. Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 98·—. b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20·50. Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 437 —, Clary zł. 40, m. k. 145·—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 89·50, Losy m. Krakowa 20 zł. 90·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60·—, Ofen 40 zł. 215·—, Palffy 40 zł. m. konw. 188·50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 45·25 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 64·—, Salma 40 zł. m. kon. 20·—, Pożycz. salcburska po 20 zł. 84·50, Tureckie oblig. prem kolej. 400 fr. 182·60, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 446·75.

Berlin, d. 20 września. Banknoty austryackie 85·15: Spirytus —·—.

Paryż, d. 20 września. Trzy procentowa renta 94·17 mąka 32·65. Usposobienie:

Frankfurt, dnia 20 września. Austr. kred. 200·75, Koleje państwowe —·—, Disconto 171·60. Laura —·—, Alpiny —·—. Usposobienie:

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 21 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 638·50, Akcye węgier. Zakładu kredyt 748·— Akcye Anglo banku 298·75 Akcye Unionbanku 537·—, Akcye Länderbanku 421·75, Akcye Bankvereinu 530·75. Akcye Boden credit 1015·—, Akcye gal. Banku hipot. —·—. Akcye kolei państwowych 660·25, Akcye kolei południowej 155·— Akcye Tramway A. —·—, B. —·—. Akcye kolei Elbethal 431·50, Akcye kolei półn. 5150—5175, Akcye kolei czern. —·— Akcye Alpiny 612·—, Akcye Rima Muranyi 530·—, Akcye Prag. Tow. żel. 2645·———·— Akcye Fabryki broni 461·50—, Akcye tur. tyton. 422·50 Akcye galic. karpac. Tow. naft. 548— ——, Oblig. węg. ind. —·— Renta majowa 96·45 Austr. Renta koronowa 96·50 Węg. Renta koronowa 92·65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94·85, 4 proc.. listy Banku hip. 95·—, płacono 4½ proc. listy Banku hipot. 99·45, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 109·50, 4 proc. listy Banku kraj. 95·— 4½% listy Banku kraj. 100·35, 4 proc komunalne obligacye Banku kraj. —·—, Obligacye propinacyjne 97·60. 4 pro. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 95·05, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·80, Losy tureckie 182·50, Mark. 117·48, Ruble 254·—, Kredyty —·—, Alpiny—.— Węgier. kred. —·—, Unionbank —·—, Koleje. —·— ros. 5 proc. pożyczka 1906 85·45.

Usposobienie spokojne, przemijająco osłabione z powodu budapeszteńskich sprzedaży. Zamknięcie ustalone wskutek lepszej zagranicy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bezochotne usposobienie giełdy czwartkowej przetrwało i wczoraj. Mimo, że zagranica zgłosiła lepsze sprawozdania i mimo, że przyjaźniejsze nadeszły wieści co do stanu kwestyi ugodowej, wobec niepewności w sprawach politycznych i ze względu na grożącą bierną rezystencyę na większych kolejach prywatnych — giełda zachowywała wczoraj usposobienie niedowierzające. Specyalnie akcye kredytowe, akcye kolei państwowych i kolei południowej wykazały słabe usposobienie.

W południe nie nastąpiło ożywienie, jednakże giełdę zamknięto przy ustalonych kursach. Akcye naftowe były bardziej ożywione.

Berlin, d. 21 września. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 200·75, Staatsbahny 141·— Disconto Comandit 171·60 Berlin. Tow. handl. 155·10 Laura 223·25, Bohumery 209·50, Kolej południ. wschodnio-pruska —·—. Rubel za got. 216·25, Kolej warsz.-wied. 98.— Kolej morza śródziemnego —·—; Kolej Meridionalna 132·50, Losy tureckie 142·75 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 201·90, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye 431·50 Lombardy 30·75, Kolej Henry 127·75 Niemiecki bank narodowy 118·75 Kanada Proferred 164·90, Akcye żeglugi hamburskiej 129·25, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 292·50. 3½ prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 69·— 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 77·40, 4½ prc. renta rosyjska z r. 1905 92·30 Rheinische Stahlwerke 173·25, Gelsenkirchen 201·40

Berlin, d. 21 września 4 proc. węgierska renta złota —·—, węgierska renta koronowa —·—, Austr. akcye, kredytowe 200·75, Staatsbahny 141·—, Lombardy 30·75, Disconto Comandit 171·60, Ruble 216·25.

Tendencya: silna.

Frankfurt, d. 21 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—, Austr. renta srebrna 98·15, Austr. renta złota 98·05 Austr. akcye kredytowe 201·—, Staatsbahny 140·60. Lombardy —·—, 4-proc. austr. renta koronowa 96·30.

Tendencya: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 20 września. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11·86 do 11·87, Pszenica na maj od —·— do —·—. Pszenica na październik od 11·32 do 11·33. Żyto na kwiecień 1906 r. od 10·12 do 10·13, Żyto na październik od 9·64 do 9·65, Owies na kwiecień 1908 r. od 8·41 do 8·42, Owies na paźdz. od 8·01 do 8·02, Kukurudza na wrzesień 0·— do 0·—, kukurudza na sierpień od 0·— do 0·—, kukurudza na maj 1908 r. od 6·75 do 6·76, Rzepak na maj 1908 0·— do 0·—, Rzepak na wrzesień od 0·00 do 0·00.

Pogoda: piękna.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Z drukarni „Słowa Polskiego„ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu